

**Wyrok z dnia 13 stycznia 2006 r.**

**I UK 155/05**

**Studia podyplomowe nie są ostatnim rokiem studiów w szkole wyższej w rozumieniu art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.).**

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszka, Sędziowie: SN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec, SA Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 13 stycznia 2006 r. sprawy z odwołania Joanny W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Ł. o rentę rodzinną, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 lutego 2005 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

### **U z a s a d n i e n i e**

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację Joanny W. od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z 28 maja 2004 r. oddlżającego jej odwołanie od decyzji ZUS Oddziału w Ł. z 19 września 2003 r. odmawiającej renty rodzinnej od 1 października 2003 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że Joanna W. (urodzona 8 września 1978 r.) ukończyła studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Ł. w marcu 2002 r. Następnie rozpoczęła naukę w Podyplomowym Studium Zagadnień Legislacyjnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu W. Organ rentowy wypłacał jej rentę rodzinną do ukończenia 25 lat. Sąd Okręgowy uznał decyzję pozwanego odmawiającą dalszej renty za prawidłową (na podstawie art. 68 ust. 1 i ust. 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS). Przyjął, że wydłużenie okresu pobierania renty rodzinnej dotyczy tylko ostatniego roku nauki na studiach wyższych odbywanych po szkole średniej a nie na studiach podyplomowych. Sąd Apelacyjny oddalając apelację od-

wołującej się nie zgodził się z zarzutem, że art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. nie rozróżnia rodzajów studiów wyższych, stąd winien mieć zastosowanie również do studiów podyplomowych. Wskazał na wyraźne rozróżnienie rodzajów studiów w przepisie art. 4 ustawy z 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym oraz na to, że studia podyplomowe mogą podjąć absolwenci szkół wyższych. Regulacja przepisu art. 68 ust. 2 ustawy emerytalnej nie mogła być interpretowana rozszerzająco, gdyż odnosi się tylko do ostatniego roku studiów na wyższych studiach.

Skargę kasacyjną oparto na zarzucie naruszenia art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przez błędną wykładnię i stosowanie tego przepisu tylko do ubezpieczonych, którzy 25 rok życia ukończyli wyłącznie na ostatnim roku studiów magisterskich lub uzupełniających magisterskich oraz art. 68 ust. 1 ustawy, przez niewłaściwe zastosowanie, gdyż do ustalonego stanu faktycznego przepis ten nie miał zastosowania. Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku i jego zmianę w całości poprzez ustalenie, że przysługuje jej prawo do renty rodzinnej do dnia zakończenia nauki na studiach wyższych podyplomowych. W uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie skarga wskazała na dwa zagadnienia prawne. Pierwsze, to pytanie, czy ostatni rok studiów w szkole wyższej w rozumieniu art. 68 ust. 2 ustawy emerytalnej dotyczy wyłącznie studiów magisterskich i magisterskich uzupełniających, czy również studiów podyplomowych i innych rodzajów studiów prowadzonych przez szkołę wyższą, z wyjątkiem studiów doktoranckich. Przepis nie różnicuje bowiem rodzajów studiów w szkole wyższej, dlatego winien mieć zastosowanie do wszelkich studiów prowadzonych przez szkołę wyższą. Drugie zagadnienie skarga odnosi do wykładni tego przepisu, a ściślej do znaczenia słowa „studia” i pytania, czy dopuszczalne jest zawężenie znaczenia użytych w nim słów przyznających prawo i zawężenia kręgu uprawnionych przy jednoczesnym braku przepisów *lex specialis* w sytuacji, gdy znaczenie tych słów w języku powszechnym nie budzi wątpliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna z braku uzasadnionej podstawy podlega oddaleniu. Oparta została jedynie na zarzucie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 68 ust. 2 i niewłaściwe zastosowanie art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.). Na tle niespornego stanu faktycznego, w

którym skarżąca się podjęła studia podyplomowe po ukończeniu uniwersyteckich studiów prawniczych, jej skarga kasacyjna oparta jest na dwóch zasadniczych założeniach, całkowicie przeciwnych wykładni i stosowaniu prawa w zaskarżonym wyroku. Pierwsze to, że studia w szkole wyższej w rozumieniu art. 68 ust. 2 ustawy emerytalnej to wszelkie studia (choć z wyjątkiem doktoranckich), a nie tylko studia wyższe, w tym magisterskie i uzupełniające, a już na pewno studia podyplomowe. W konsekwencji osiągnięcie 25 lat życia na ostatnim roku studiów podyplomowych przedłużać ma prawo do renty rodzinnej do zakończenia tego roku studiów. Drugie założenie to rozłączne traktowanie wyrażen „nauka w szkole” z art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej i „studia w szkole wyższej” z jej art. 68 ust. 2, bowiem pierwsze dotyczyć ma nauki w szkole innej niż studia wyższe.

Wstępnie, oczywista jest przede wszystkim odpowiedź na postawione w skardze pytanie o metodę wykładni i o dopuszczalne granice interpretacji prawa. Konieczne jest tu stwierdzenie, że przy wszelkiej wykładni prawa nie jest dopuszczalne nie tylko zawężanie znaczenia słów użytych w przepisie prawa, ale również ich interpretacja wbrew wynikom wykładni językowej. Chodzi o to, że w drodze wykładni nie można tworzyć normy prawnej, która nie wynika z przepisu, a tylko musi się ustalać te prawa i obowiązki, które on zawiera. Pierwszeństwo ma wykładnia językowa, a dopiero gdy ta zawodzi, prowadząc do wyników nie dających się pogodzić z racjonalnym działaniem ustawodawcy i celem, jaki ma realizować dana norma, sięga się do dyrektyw wykładni systemowej i funkcjonalnej. Taka metodyczna uwaga została wyrażona dlatego, że w ocenie skargi kasacyjnej znaczenie słowa „studia” w języku powszechnym nie budzi wątpliwości, stąd brak podstaw aby inaczej było rozumiane przy wykładni przepisu art. 68 ust. 2 ustawy emerytalnej. Otóż, błędne jest założenie, które przyjmuje skarżąca, że studia w szkole wyższej nie są nauką w szkole w rozumieniu art. 68 ust. 1, uzasadniającą prawo do renty rodzinnej do osiągnięcia 25 lat życia, jak i twierdzenie, że orzecznictwo (powołane w skardze wyroki Sądu Najwyższego: z 7 kwietnia 2000 r., II UKN 481/99, OSNAPiUS 2001 nr 19, poz. 593; z 28 października 2003 r., II UK 138/03, OSNP 2004 nr 15, poz. 271) „wskazuje”, iż przewidziany w art. 68 ust. 2 ustawy emerytalnej wyjątek ma zastosowanie do wszelkich rodzajów studiów prowadzonych przez szkołę wyższą. Przeciwnie, studia w szkole wyższej to także nauka w szkole. Brak podstaw, aby nadawać obu wyrażeniom inne, rozdzielne znaczenie, skoro oba stanowią o tym, do kiedy trwa ochrona ubezpieczeniowa przysługująca dziecku pracownika, które rozpoczęło naukę i po maturze nadal

się uczy. Z reguły z tych przyczyn w tym okresie nie można wymagać, żeby dziecko pracowało na swoje utrzymanie. Studia w szkole wyższej mogą być traktowane jako wyjątek od regulacji z art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, ale tylko co do zdarzenia, którym jest osiągnięcie 25 lat życia na ostatnim roku studiów w szkole wyższej. Nieuzasadniona jest więc kolejna argumentacja skargi, że skoro jest to wyjątek, to obejmuje wszystkie rodzaje studiów. W prawie pozytywnym, gdy obok przepisu o znaczeniu podstawowym, a takim jest art. 68 ust. 1 ustawy emerytalnej, jest przepis ustanawiający wyjątek od zasady, to przyjęte w nim wyrażenia interpretuje się w łączności z regulacją podstawową, a nie w oderwaniu od niej. Po wtóre, norma z przepisu stanowiącego wyjątek od zasady nie może eliminować znaczenia przepisu podstawowego. Wbrew argumentacji skargi zaskarżone rozstrzygnięcie nie doprowadziło do nadania przepisowi art. 68 ust. 2 ustawy emerytalnej „nowego istotnego znaczenia” i że przez to doszło do zawężenia zakresu jego stosowania. Skarga kasacyjna, mimo że argumentuje z pozycji doktrynalnych metod wykładni (M. Zieliński: Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki. Warszawa 2002), to ostatecznie analizę przepisu prawnego, a ściślej słowa „studia” przeprowadza tylko w oparciu o jego znaczenie spotykane w słownikach języka polskiego. Tymczasem nie jest to zwrot potoczny, który nie ma prawnego desygnatu. Ma rację Sąd drugiej instancji, że w systemie prawa nie mogło to być znaczenie inne niż w ustawie z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.). Odróżnienie studiów wyższych od studiów podyplomowych na gruncie tej ustawy było wyraźne (art. 4 ust. 2 i 4). Nie zmienił się przepis art. 68 ustawy z 17 grudnia 1998 r. a zmieniło się prawo o szkolnictwie wyższym i nowa ustawa z 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365) zawiera już jednoznaczne definicje studiów wyższych i studiów podyplomowych (art. 2 ust. 1 pkt 5 i pkt 11). Stwierdza, że studia podyplomowe stanowią inną niż studia wyższe formę kształcenia przeznaczoną dla osób legitymujących się dyplomem ukończenia studiów wyższych (art. 2 ust. 1 pkt 11). Zatem w drodze legalnej definicji ustawodawca wyjaśnił i potwierdził różnice prawne i faktyczne jakie zachodziły pomiędzy studiami wyższymi i podyplomowymi. Umacnia to jedynie trafność stanowiska, że ostatni rok studiów w szkole wyższej w rozumieniu art. 68 ust. 2 ustawy emerytalnej nie odnosi się do studiów na studiach podyplomowych. Nie było i nie ma więc „studiów wyższych podyplomowych”, tak jak to ujął wniosek skargi kasacyjnej, gdyż są jedynie studia podyplomowe po ukończe-

niu studiów wyższych, do których może mieć zastosowanie przepis art. 68 ust. 1 pkt 2, a nie art. 68 ust. 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r.

Z tych motywów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na mocy art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

=====